

Czy możliwy jest wzrost PKB o 60% przez 12 lat? Tak, to jest możliwe, jednakże pod warunkami, których spełnienie w polskich realiach jest mało prawdopodobne. Chyba że założyciel, iż inicjatywa prezydenta, który o to zapytuje, jest zwiastunem działań prowadzących do zasadniczej przebudowy polskiej sceny i jej klasy politycznej. Wątpię...

OD PRZECHŁODZENIA DO BUMU

11 lat temu gospodarka była w gorszym stanie niż obecnie, choć nie było światowego kryzysu. Wystarczyła czteroletnia polityka koalicji AWS-UW i fatalna koordynacja polityki gospodarczej przez ówczesnego wicepremiera i ministra finansów, aby sprowadzić gospodarkę z pułapu rekordowego wzrostu PKB o 7,5% na wiosnę 1997 r., z czym zostawiałem ją po zrealizowaniu „Strategii dla Polski”, do stagnacji w końcu 2001 r. Wtedy – gdy tempo wzrostu było śladowe i wynosiło ułamek procenta – powiedziałem nie „1-3-5” (takie hasło rzucił wicepremier Marek Belka, przejmując przechłodzoną gospodarkę), ale „3-5-7”. Opozycyjni politycy i ich usłudźni medialni komentatorzy próbowali kwestionować przedłożone propozycje. Ale szybko, wskutek wdrażania „Programu Naprawy Finansów Rzeczypospolitej”, już w I kwartale 2004 r. produkt krajowy brutto rósł o 7,0% – a jeszcze w IV kwartale roku 2001 o marne 0,2%! Taką jakościową zmianę sytuacji można było osiągnąć dzięki skutecznej polityce gospodarczej opartej na poprawnej teorii ekonomicznej.

PAN PREZYDENT PYTA...

Prezydent Bronisław Komorowski zaprosił na spotkanie, na którym poszukiwano odpowiedzi na trzy pytania. Cytuję:

1. Jak uruchomić nasze nowe czynniki rozwoju, aby Polska rosła w tempie co najmniej 4% PKB średniorocznie w perspektywie lat 2014-2025?

Z tą kluczową sprawą powiązane są dwie kolejne kwestie:

2. Jakie przewagi konkurencyjne Polski musimy rozwijać, korzystając z ekosystemu gospodarczego Europy?

3. Jakie reformy są niezbędne, aby uelastyczyć gospodarkę i przygotować Polskę do wejścia do strefy euro?

Oczywiście narada u prezydenta bynajmniej nie udzieliła zadowalającej odpowiedzi na te zagadnienia, gdyż brali



Grzegorz W. Kołodko

JAK WRÓCIĆ NA ŚCIEŻKĘ SZYBKIEGO ROZWOJU

W Polsce jest możliwe tempo wzrostu gospodarczego powyżej 4% rocznie przez kilkanaście kolejnych lat

w niej udział ekonomiści o nawzajem wykluczających się opcjach i przeciwnych systemach wartości. Wybrani spośród nich mieli po kilka minut na zaprezentowanie poglądów, więc wypowiedzi były ustawione głównie pod kątem mediów, które w spotkaniu uczestniczyły i je relacjonowały (po swojemu, jak zawsze). Bardziej rzeczowe byłoby spotkanie w mniejszym gronie i za zamkniętymi drzwiami. A potem – gdy już się otworzą – i tak każdy może mówić, co chce.

To ciekawe, ale kilka tego typu spotkań w wąskim gronie zorganizował swego czasu prezydent Lech Kaczyński. Też niewiele z tego wynikało dla strategii rozwoju, ale dyskusja nie miała charakteru jeszcze jednego ideologicznego i politycznego występu, lecz była merytoryczna i pragmatyczna. Tego teraz brakuje.

Najważniejsze jednak jest to, że prezydent interesuje się tak fundamentalnymi problemami gospodarczymi jak uwarunkowania i perspektywy wzrostu gospodarczego. Zdaje sobie bowiem

KONIECZNE ZMIANY W SYSTEMIE PODATKOWYM

- likwidacja ulg,
- połączenie indywidualnych dochodów kapitałowych z dochodami z pracy i transferami oraz ich łączne opodatkowanie na ogólnych zasadach,
- rozciągnięcie skali progresji podatkowej.

sprawę, że gospodarka straciła impet i w latach 2012-2013 dochód narodowy rośnie o mniej niż 2% rocznie, choć mógłby zwiększać się dwakroć szybciej, właśnie o co najmniej 4%. O tym, jak należało to osiągnąć, pisałem dokładnie cztery lata temu w „Liście otwartym do Premiera RP”².

JAK ZWIĘKSZYĆ PKB O DWIE TRZECIE

Skoro teraz prezydent chce wiedzieć, jak osiągnąć długookresową, trwającą przynajmniej 12 lat, dynamikę dochodu narodowego na poziomie powyżej 4% średniorocznie, to tym samym sygnalizuje, że uważa, iż jest to możliwe. I ma rację; teoretycznie jest to możliwe. Ale praktycznie – w obliczu istniejących realiów politycznych paraliżujących układ ekonomiczny – nie. Możliwe to byłoby wyłącznie w przypadku opracowania i konsekwentnego wdrażania autorskiego programu rozwoju, który zyskałby poparcie społeczne i któremu zapewniono by polityczne mechanizmy realizacji – podobnie jak działo się to w latach 1994-1997 w przypadku „Strategii dla Polski”³.

W latach 2014-2025 (ten rok jest na przeżycie; PKB wzrośnie na znikomą skalę, ok. 1,5%) kraj nasz stać na średnie roczne tempo wzrostu co najmniej 4%. Dałoby to w sumie przyrost PKB o 60%. Zważywszy na spadek liczby mieszkańców, dałoby to prawie dwie trzecie więcej niż obecnie, co pociągnęłoby za sobą odczuwalną poprawę standardu życia społeczeństwa i dźwignęłoby międzynarodową pozycję Polski na wyższy

poziom. Jednakże tak się nie stanie przy kontynuacji obecnej polityki. Obecna linia gospodarcza – choć ostatnio nieco skorygowana we właściwą stronę pod wpływem kryzysu i nacisków rynku – jest zasadniczo kontynuacją swoistej mieszanki nadwiślańskiego neoliberalizmu z elementami populizmu; nie tędy droga. Wpierw zmienić się musi rządząca ekipa, aby zmieniły się priorytety i instrumenty polityki rozwojowej.

15 PUNKTÓW NOWEJ STRATEGII DLA POLSKI

1. Wzrost PKB nie jest najważniejszy, ale pozostaje on podstawą poprawy standardu życia ludności. Nie mniej ważny niż ilościowy przyrost PKB jest jego sprawiedliwszy podział, co oznacza, że dochody ludności uboższej muszą rosnąć szybciej niż ludności zamożnej. Przy prawidłowym sposobie realizacji tego zadania będzie to sprzyjać dynamice gospodarczej, a nie ją hamować.

2. Prowzrostowe zmniejszenie skali nierówności dochodowych wymaga dużych państwowych inwestycji w kapitał ludzki, zwłaszcza na edukację. Dodatkowe nakłady na edukację i kulturę mają być finansowane z dodatkowych przychodów fiskusa, a nie z przyrostu długu publicznego, który konsekwentnie ma być ograniczany. Implikuje to przebudowę systemu podatkowego pod kątem likwidacji ulg, połączenie indywidualnych dochodów kapitałowych z dochodami z pracy i transferami oraz ich łączne opodatkowanie na ogólnych zasadach, a także rozciągnięcie skali progresji podatkowej.

3. Przyspieszenie wzrostu gospodarczego wymaga zwiększenia zasobów kapitału i pracy. Również z tego względu uzasadnione jest podnoszenie wieku emerytalnego. Niezależnie od stymulowania zwiększania skłonności do oszczędzania na dłuższą metę niezbędne jest wykorzystanie zasobów OFE do finansowania długoterminowych inwestycji, zwłaszcza infrastrukturalnych, w tym w sferze ochrony środowiska. Bez takiego zaangażowania OFE nie ma sensu.

4. Natomiast na krótszą metę, w celu wykorzystania istniejących mocy wytwórczych, należy zachęcać gospodarstwa domowe do zwiększania wydatków konsumpcyjnych, w szczególności na produkty wytwarzane w kraju. W tym celu należy ograniczyć nadmierne cięcia wydatków budżetowych, co osłabia efektywny popyt. Deficyt spadnie wówczas nie wskutek nierozważnych



i społecznie szkodliwych cięć, co osłabia dynamikę gospodarczą, lecz w wyniku poszerzania się bazy fiskalnej na ścieżce przyspieszającego wzrostu produkcji.

5. Gorliwie muszą być realizowane rządowe zapowiedzi uruchamiania środków publicznych – z wykorzystaniem specjalnych instrumentów (poręczenia, gwarancje, kredyty), za pomocą pośrednictwa finansowego m.in. BGK, PKO BP, PZU – w celu pobudzenia dodatkowego popytu inwestycyjnego. W całej rozciągłości dotyczy to także środków dopływających z Unii Europejskiej.

Uzyskanie 4% wzrostu PKB rocznie byłoby możliwe wyłącznie w przypadku opracowania autorskiego programu rozwoju, z poparciem społecznym.

6. „Więcej Polski w świecie”; zasadniczą kwestią jest zwielokrotnienie obrotów handlowych i intensyfikacja wspólnych przedsięwzięć z partnerami ze Wschodu, zwłaszcza z Rosją (co wymaga przełomu w stosunkach politycznych) oraz z Indiami i Chinami. Działania przedsiębiorców na tym polu muszą być wspierane kompleksową i agresywną promocją ze strony państwa.

7. Pożądane są dalekosiężne, kilkudziesięcioletnie kontrakty „energia za żywność” z państwami Zatoki Perskiej, co z jednej strony umożliwi komercyjne, na przemysłową skalę wykorzystanie terenów rolnych na północy i zachodzie

Polski, z drugiej zaś zagwarantuje stabilne dostawy ropy naftowej i gazu po korzystnych i względnie stabilnych cenach. Wymaga to kontraktów gwarantowanych przez państwo, a realizowanych przez sektor prywatny.

8. Polska, wykorzystując naturalne warunki, ma stawać się regionalnym, a nawet światowym potentatem w produkcji i eksporcie ekologicznej żywności.

9. „Więcej świata w Polsce”; radykalnie zmienić trzeba politykę wizową, otwierając szeroko wrota dla dopływu talentów z zagranicy. W Polsce ma się kształcić ponad 100 tys. studentów, głównie z dynamicznych gospodarek Azji, a także z WNP i Afryki. We wszystkich krajach z przeszło 100-tysięczną ludnością musi powstać przy placówkach dyplomatycznych specjalne stanowisko informacyjno-promocyjne.

10. Pilnie – i głęboko, o co najmniej 100 punktów bazowych – RPP musi obniżyć stopy procentowe, aby ożywić obrót i sprzyjać inwestycjom.

11. Polska ma wejść do strefy walutowej euro z realnym korzystnym kursem umożliwiającym konkurencyjność gospodarki. Powinno to nastąpić w roku 2018, ewentualnie rok wcześniej lub później (obecny kurs ok. 4,15 zł za euro oscyluje wokół tak rozumianego korzystnego poziomu).

12. Znacząca część rezerw walutowych administrowanych przez NBP – nawet do połowy – ma być wykorzystana na zmniejszenie zagranicznej części długu publicznego, co powinno nastąpić przed wejściem do strefy euro, a nawet przed poprzedzającym ten akt ustaleniem kursu referencyjnego.

13. Banki zagraniczne działające w Polsce mają być skłonięte do szerszego finansowania obrotów oraz reinwestowania zysków. W tym m.in. celu trzeba wymagać, aby ich dyspozycyjne centrale były ulokowane w Polsce. Odpowiednie działania w tym zakresie podejmować musi nadzór sektora bankowego.

14. Zasadniczo wzmocniona musi być pozycja regulacyjna Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który ma wymuszać uczciwą konkurencję na dobrze uregulowanym rynku. UOKiK powinien być jedną z najpotężniejszych instytucji w kraju.

15. Poprzez odbiurokratyzowanie gospodarki konsekwentnie poprawiać trzeba klimat przedsiębiorczości, tak by w ciągu dwóch-trzech lat awansować na co najmniej 30. miej- ▶

► sce w rankingu Banku Światowego Doing Business, gdyż ma to znaczenie dla opinii o polskim systemie ekonomiczno-prawnym i, w ślad za tym, dla dopływu inwestycji zagranicznych oraz towarzyszącej im nowoczesnej technologii.

KOMPLEKSOWO I TECHNOKRATYCZNIE

Tak więc niezbędny jest kompleksowy, technokratyczny program wieloletniego zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego – „Strategia dla Polski 2014-2025”. Chodzi przy tym o dynamiczną równowagę w trzech przekrojach: nie tylko tradycyjnym ekonomicznym, a więc finansowym, handlowym, inwestycyjnym i budżetowym, lecz również społecznym, czyli w odniesieniu do spójności społecznej, oraz ekologicznym, czyli na styku działalności gospodarczej człowieka i społeczeństwa z naturą. Nie może to być zlepek różnych koncepcji budowany na negatywnym kompromisie wykluczających się postulatów rozmaitych grup interesów. Potrzebna jest aktywna polityka

państwa, która potrafi wykorzystywać siłę rynku *pro publico bono*, a nie wpływowe grupy interesów, które na swoją korzyść eksploatują państwo.

To tylko 15 punktów; jest ich więcej. To przede wszystkim powiedziałbym na naradzie u prezydenta. Niestety,

Ten rok jest na przeżycie; PKB wzrośnie na znikomą skalę, około 1,5%.

akurat w tym samym czasie w Brukseli mówiłem o przyszłości Europy i świata na konferencji wieńczącej program badawczy Unii Europejskiej – AUGUR pt. „Europe in the World, 2030”⁴. Tu natomiast raz jeszcze powtórzę: w Polsce jest możliwe tempo wzrostu gospodarczego powyżej 4% rocznie przez kilkanaście kolejnych lat, możliwy jest zrównoważony rozwój na bazie rozkwitu prywatnej przedsiębiorczości i spój-

ności społecznej, natomiast nie ma to szans w istniejącym układzie politycznym. Ale czy jest szansa na zmianę tego układu? To moje pytanie do pana prezydenta. Retoryczne?

Autor jest wykładowcą Akademii Leona Koźmińskiego, członkiem Europejskiej Akademii Nauki, Sztuki i Literatury. W latach 1994-1997 i 2002-2003 był wicepremierem i ministrem finansów. Za miesiąc ukazuje się nowa książka profesora „Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości”.

Autor zaprasza Czytelników „Przeglądu” do dyskusji na blogu www.wedrujacyswiat.pl i na stronie www.facebook.com/kołodko

¹ „O Naprawie Naszych Finansów”, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierowania, Toruń 2004 (http://www.tiger.edu.pl/kołodko/ksiazki/O_Naprawie_Naszyc_Finansow.pdf).

² Grzegorz W. Kołodko, „Strategia dla Polski”, Poltext, Warszawa 1994 (<http://tiger.edu.pl/ksiazki/strategia.pdf>).

³ Grzegorz W. Kołodko, „List otwarty do Premiera Rzeczypospolitej”, „Gazeta Finansowa”, 13-19 lutego 2009, s. 7 (http://www.tiger.edu.pl/aktualnosci/2009-02-09/List_otwarty_do_Premiera_RP_06_02_2009.pdf).

⁴ Augur research project „Europe in the World, 2030” (<http://www.augurproject.eu/>).